



Prolog

Ostatni Cień, księga pierwsza: Dolina Spokoju
Copyright © by Jacek Małkowski
Wszelkie prawa zastrzeżone

www.ostatnicien.pl

Prolog

Gdy runęły mury Czarnej Fortecy a Złowrogi Cień rozplątał się bezsilnie, armie ciemności ogarnęło przerażenie. Rozproszyły się niczym liście na wietrze, kryjąc się w otchłaniach ziemi i najmroczniejszych, leśnych ostępach.

Nastaly czasy pokoju i dobrobytu - szczęśliwe i radosne Młodsze Dni. W Krainach Środka, na pustym od wieków tronie ponownie zasiadł król. Rządził mądrze, sprawiedliwie i wszyscy jego poddani się radowali.

Miasta zburzone przez siły zła odbudowano jeszcze piękniejsze. Wspaniałe, strzeliste budowle wzniosły się w niebo wyżej niż kiedykolwiek wcześniej. Tam, gdzie jeszcze niedawno toczyły się krwawe bitwy, wyrastały niczym grzyby po deszczu wsie i miasteczka.

Obsiewano pola, zakładano sady i winnice. Wszędzie pełno było radosnych dzieci - wspinały się na drzewa, bawiły w berka i w chowanego. Śmiech i beztroska na powrót wypełniły ludzkie serca. Starcy, ofukiwani gniewnie przez młodych, coraz rzadziej snuli przerażające opowieści o wydarzeniach z Dawnych Dni,.

„Wielkie Zło zostało pokonane, raz na zawsze – mówili młodszy – I nigdy już nie wróci! Po co o nim przypominać? Dajcie już spokój! Tylko straszycie dzieci!

I tak, pamięć o dawnych czynach – tych strasznych i tych wspaniałych – zacierała się coraz bardziej w świadomości kolejnych pokoleń. Opowieści stały się niewinnymi baśniami i

niefrasobliwymi bajkami. Baśniami, w których dobro zawsze zwycięża, a zło zawsze zostaje pokonane. Bajkami, które pozbawiono wszelkich niepokojących treści, tak by móc spokojnie opowiadać je dzieciom. Sprawy, o których powinno się pamiętać, przetrwały jedynie na kartach starych ksiąg, schowanych w głębokich lochach lub zamkniętych w bibliotekach mędrców. Zapomniane, pokrywały się coraz grubszą warstwą pajęczyn i kurzu. Skryte w nich historie stały się legendami, te z kolei - mitami Pradawnego Świata. Mitami, o których nikt już nawet nie chciał pamiętać. Bo i po co?

A gdy nadeszła chwila, że nawet mity zostały zapomniane, przez fundamenty wszechświata przebiegło drżenie, dochodząc do najodleglejszych jego zakątków.

Dotarło również do Czełusci. Tam, w ciemnościach nie rozjaśnionych najmniejszym nawet promieniem światła, unosił się Czarny Kokon.

Stworzony przed eonami i ukryty pod zasłonami najgęstszego cienia, trwał - nieporuszony i niedostrzegalny. Wzrok najpotężniejszych nawet istot nie był w stanie przeniknąć otaczających go całunów utkanych z pierwotnego mroku.

Gdy drżenie dotarło do niego, Kokon poruszył się. Wysunęły się z niego niezliczone Nici i zaczęły rozwijać się, sięgając coraz dalej i dalej. Niewidoczne, bo utworzone z wydzieliny bezimiennych stworów Mroku starszych niż sam czas, rozrastały się, powoli, lecz nieustannie. Cierpliwie. Wytrwale.

Gwiazdy toczyły się wolno po firmamencie, odmierzając kolejne epoki.

Ludzie cieszyli się, budując nowy, wspinały świat, wolny od demonów i stworów z Pradawnych Czasów. Wzrastali dzięki Nauce, która zastąpiła Magię. Wznosili się w przestworza w latających machinach. W końcu, podążając za swymi marzeniami, wyruszyli poza okrąg Ziemi.

Przez cały ten czas, Nici rozwijały się nieprzerwanie. Rozrastały się na kształt monstrualnej, choć niewidzialnej pajęczyny. A gdy Pajęczyna była gotowa, Czarny Kokon zadrżał po raz ostatni. Jego ściany rozchyliły się powoli, na podobieństwo ogromnego, potwornego kwiatu, uwalniając skrytą w jego wnętrzu Istotę.

Bo gdy Złu pozwoli się przetrwać, ono zawsze znajdzie sposób, by powrócić.

Choćby miało to trwać tysiące lat.

Ta powieść została wydana bez udziału wielkich, rynkowych wydawnictw – oznacza to, że wieść o niej rozchodzi się głównie dzięki pomocy ludzi, którym się spodobała i uznali ją za wartościową. Jeżeli również tak uważasz, prześlij, proszę, tę próbkę Twoim znajomym. Być może im również się spodoba.

*Dzięki pomocy osób takich jak Ty,
rynek niezależnych autorów w Polsce może się rozwijać.
Dziękujemy za wszelką pomoc! 😊*

Więcej materiałów, plików audio i cieszących oko ilustracji znajdziesz na:

www.ostatnicien.pl